

KURIER POLSKI

ROK IX (1953)

Piątek, 16 stycznia

Nr 14 (2515)

Praca akordowa to wyższa wydajność i lepsze zarobki

Po uchwale Rady Ministrów załogi robotnicze stosują korzystniejsze formy pracy

W SZEREGU ZAKŁADÓW PRACY LICZNI ROBOTNICZY ZGŁASZAJĄ CHĘĆ PRZEJŚCIA DO PRACY AKORDOWEJ, ZAMIAST JAK DOTYCHCZAS — DNIÓWKOWEJ. W PRZEJŚCIU NA AKORD WIDZĄ ONI MOŻLIWOŚĆ ZWIĘKSZENIA SWYCH ZAROBKÓW CO MA DLA NICH SZCZEGÓLNE ZNACZENIE OBECNIE, W WARUNKACH UPORZĄDKOWANIA RYNKU.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut zwiedził teren budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. Prezes Rady Ministrów ob. Bolesław Bierut w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR oraz członków Rady Państwa i Rządu zwiedził teren budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Zwiedzających powitali: naczelny inżynier budowy L. N. Szczypakin, oraz zastępcy kierownika budowy wiceministra inżyniera G. A. Karawajewa inżyniera G. I. Baskakowa i inżyniera A. N. Pieczonkin.

Szczególne zainteresowanie zwiedzających wzbudziła potężna mechanizacja i technika procesu budowy oraz tempo rozwoju prac, znajdujących się w pełnym biegu mimo niskiej temperatury.

Wysokie tempo robót przy budowie Pałacu Kultury i Nauki

Radzieccy budowniczowie zatrudnieni przy budowie Pałacu Kultury i Nauki, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, wysoko przekraczają ustalone normy i tym samym przyczyniają się do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych.

Obecnie największe nasilenie robót koncentruje się przy budowie części wysokościowej pałacu. Bez przerwy trwa tu montaż stalowej konstrukcji. Brygady robotnicze montują czwartą kondygnację szkieletu bocznych fragmentów części wysokościowej.

Na pozostałych odcinkach budowy trwają prace murarskie i fundamentowe.

Wielkie sukcesy sportu Ludowego Wojska w r. 1952 Przodujący żołnierze-sportowcy złożyli meldunek Marszałkowi Polski K. Rokossowskiemu

W związku z zakończeniem 1952 r. człowiek sportowy Ludowego Wojska Polskiego złożył wiceprezesa Rady Ministrów Marszałkowi Polski Konstantemu Rokossowskiemu meldunek w którym donoszą o dalszych postępach, jakie poczynili w minionym okresie.

Nowi podsekretarze stanu w Min. Przemysłu Chemicznego

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. Kazimierza Olszewskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. inż. Adama Kowalskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

Zaszczytne wyróżnienie aktywistów Frontu Narodowego

W sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach odbyła się wojewódzka narada aktywistów Frontu Narodowego z udziałem członków zespołu pelskiego woj. katowickiego, na której omówiono znaczenie doniesionej Uchwały Rady Ministrów z dnia 3 bm.

W toku narady około 200 aktywistów, którzy wyróżnili się w okresie kampanii wyborczej do Sejmu, zostało odznaczonych dyplomami honorowymi.

Do robotników, którzy przeszli na akord, należy m. in. Kazimierz Gawiła, pracownik działu mechanicznego jednego z zakładów metalurgicznych. Gdy dowiedział się w zakładowym punkcie informacyjnym o ile powiększy się obecnie jego zarobek, oświadczył:

„Myślę, że będę mógł zarobić jeszcze więcej przy pracy akordowej. Obecnie po uchwale Rady Ministrów chciałbym jak najprędzej przejść na akord. Wtedy im lepiej będę pracował, tym więcej zarobię.”

W zakładach Inżynierskich pracuje jako wózkarz na stawce dniówkowej ob. Borowski. Po zapoznaniu się z treścią uchwały Rady Ministrów i po otrzymaniu informacji wyjaśniających uchwałę — mówi Borowski — doszedłem do wniosku, że praca akordowa jest obecnie korzystniejsza z wielu powodów. Obliczyłem sobie, że po przejściu na pracę akordową będę mógł podnieść wydajność, a zarobki moje powiększą się mniej więcej o 50 proc.

W woj. krakowskim jedni z pierwszych przeszli z pracy dniówkowej na akordową robotnicy produkujących zakładów im. Szadkowskiego. Pracę akordową rozpoczęło tu w pierwszej dekadzie stycznia br. 65 przodujących robotników.

Inicjatorem przejścia na akord był wybitny przodownik pracy, kierownik brygady Michał Zwoliński.

„Zrozumielśmy — mówi Zwoliński — że praca akordowa przyniesie nam większe zarobki. Dotychczas pracę naszą wykonywaliśmy na dniówkę, marnując często dużo czasu niepotrzebnie. Teraz dążyć będziemy do maksymalnego wykorzystania dziennego harmonogramu robót, co przyczyni się do zwiększenia naszej wydajności. Praca na akord przyniesie nam większe zarobki, a gospodarce narodowej poważne korzyści, bo lepiej będą wykonywane plany.”

Idąc za przykładem Zwolińskiego, który przeszedł z pracy dniówkowej na akordową wraz z całą brygadą, do pracy akordowej w zakładach im. Szadkowskiego zgłosili się również m. in. kierownik brygady Andrzej Sulnarz, Józef Kuternoga, Józef Knop i inni.

Podkreślając na wstępie doniosłą rolę kultury fizycznej, która rozwija się dzięki troskliwej opiece Rządu, Partii i dowódców, dzięki wspaniałym warunkom, jakie stworzyła władza ludowa oraz uwypuklając wielkie korzyści, jakie przynosi doświadczenia przodujących w świecie sportowców radzieckich — człowiek sportowy Wojska Polskiego pisał m. in. w meldunku:

„Osiągnięcia nasze w dziedzinie sportu postawiły nas w szeregu przodujących sportowców Polski Ludowej.”

Startując w imprezach ogólnokrajowych i międzynarodowych zdobyliśmy wiele zaszczytnych tytułów, uzyskaliśmy wiele wybitnych wyników przyczyniając się do szerokiej popularności sportu wojskowego.

Na bazie sportu, o którego poważnym rozwoju świadczy zdobycie odznak SPO przez 70 proc. ogólnego stanu żołnierzy Ludowego Wojska oraz uzyskanie klas sportowych: mistrzowskiej, I, II i III przez 3611 zawodników, wznastają coraz to nowi talentowani sportowcy. To wskazuje na słuszną drogę, po ja-

◆ c. d. str. 2

Wysokie odznaczenia przyznała Rada Państwa zespołom i artystom biorącym udział w występach w ZSRR

Uchwałą Rady Państwa z dnia 15 stycznia 1953 r. nadane zostały wysokie odznaczenia państwowe polskim zespołom i solistom, biorącym udział w występach artystycznych na terenie Związku Radzieckiego.

ORDEREM „SZTANDAR PRACY” I KLASY

został odznaczony zespół Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu za wybitne osiągnięcia artystyczne oraz za popularyzację polskiej sztuki operowej w kraju i za granicą, a zwłaszcza za wysoki poziom ideowo-artystyczny przedstawień operowych w Moskwie w dniach od 13 grudnia 1952 r. do 12 stycznia 1953 r.

ORDEREM „SZTANDAR PRACY” II KLASY

został odznaczony Państwowy Lud-

wy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” za wysoce artystyczne opracowanie i wzbogacenie polskich pieśni i tańców ludowych, upowszechnienie ich w kraju i popularyzację za granicą zwłaszcza w dniach od 3 do 12 stycznia br. w Moskwie.

ORDEREM „SZTANDAR PRACY” I KLASY

został odznaczony dyrektor i kierownik artystyczny Państwowej Opery w Poznaniu prof. Walerian Bierdajew za wybitny wkład pracy w przygotowanie zespołu operowego do występów w Moskwie, jak również za systematyczne podnoszenie poziomu artystycznego opery.

ORDEREM „SZTANDAR PRACY” I KLASY

została odznaczona najwybitniejsza polska pianistka młodego pokolenia Halina Czerny-Stefańska, za wybitny wkład pracy, stałe podnoszenie poziomu swej sztuki pianistycznej i popularyzację polskiego repertuaru fortepianowego w kraju i za granicą.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

została odznaczona: Wanda Wilkomirska, artystka-skrzypaczka, laureatka II Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego oraz wielu innych konkursów międzynarodowych.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

odznaczeni zostali wybitni polscy soliści operowi:

Maria Fołtyn, artystka-spiewaczka, solistka Państwowej Opery w Warszawie,

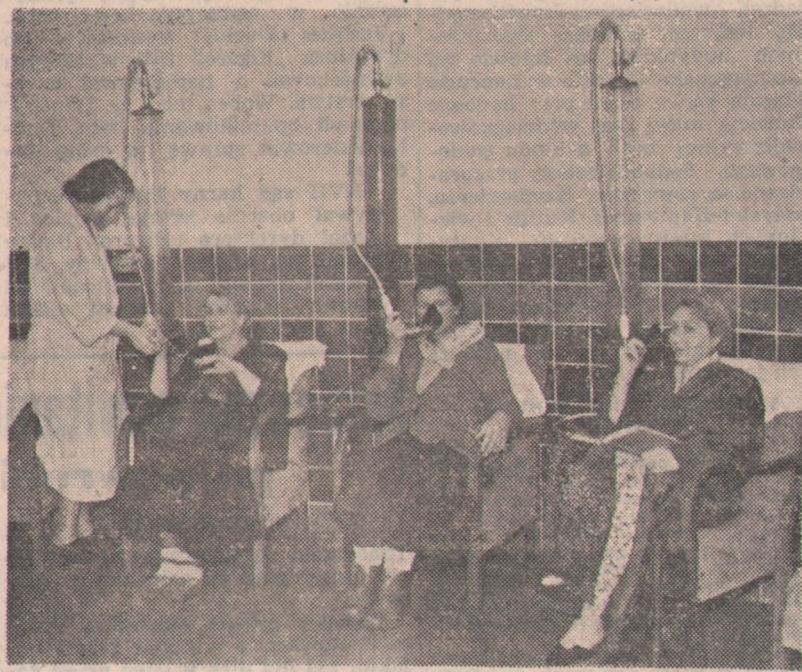
Antonina Kawecka, artystka-spiewaczka, solistka Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu,

Wacław Domieniecki, artysta-spiewaczka, solista Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu,

Aleksander Klonowski, artysta-spiewaczka, solista Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu.

Ponadto nadane zostały odznaczenia państwowe szeregu innym wybitnym artystom Opery Poznańskiej.

(Foto — CAF)



W Swieradowie Zdroju oddano do użytku nowowymontowany zakład radoczynny. W gmachu tym mieszczą się sale dla zabiegów inhalacyjnych oraz kabiny dla kąpień roącznych.

Na zdjęciu: Sala zabiegów inhalacyjnych. Zabiegom poddają się: Na-

talina Pluczyńska artystka Państwowej Teatru w Radomiu, Anna Cabała, chłopka z gromady Mokra Wieś koło Nowego Sącza oraz Waleria Jędrzejowska prof. Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu.

Największym zaszczytem i przeżyciem był dla nas występ przed Józefem Stalinem

mówią artyści po powrocie z ZSRR
Serdeczne powitanie zespołów polskich w Warszawie

W dniu 15 bm., po dłuższym pobycie w Związku Radzieckim, powrócili do kraju: zespół Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” oraz artyści Halina Czerny-Stefańska i Wanda Wilkomirska. Wraz z artystami powrócił wiceminister kultury i sztuki J. Wileczek.

Powracających artystów, którzy występiami swymi tak bardzo przysłużyli się sprawie zacieśnienia więzów przyjaźni z bratnim narodem radzieckim, zapoznając społeczeństwo Moskwy z przodującymi osiągnięciami sztuki Polski Ludowej — witali na dworcu głównym w Warszawie: Minister Kultury i Sztuki W. Sokorski, wiceprzewodniczący ZG TPPR S. Matuszewski, sekretarz generalny KWZ amb. J. K. Wende, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego i delegacje młodzieży szkół artystycznych. Obecny był przedstawiciel WOKS w Polsce J. G. Safirow.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej min. W. Sokorski powitał serdecznie artystów, wskazując, że dostąpili oni wielkiego zaszczytu: na koncercie zespołów i solistów polskich obecny był Wódz postępowej ludzkości Wielki Przyjaciel narodu polskiego, Choraży Światowego Obozu Pokoju — Józef Stalin. Społeczeństwo polskie dzieli ze swymi artystami głęboką radość i wdzięczność dla narodu i Rządu Radzieckiego za dowody przyjaźni i za uznanie dla naszych osiągnięć kulturalnych.

Minister Sokorski podkreślił, że wyróżnienie artystów, którzy bawili w Moskwie, jest zaszczytem dla wszystkich naszych twórców i

Herriot — przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ W Zgromadzeniu Narodowym przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Ponieważ w pierwszym i drugim głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości głosów, zarządzono trzecie głosowanie, w którym wymagana jest zwykła większość. Wybrano Edwarda Herriota, który otrzymał 223 głosy.

pracowników kultury, jest ono jednocześnie zachętą do dalszej coraz owocniejszej pracy i walki o realizm socjalistyczny w sztuce, o narodową kulturę socjalistyczną.

W odpowiedzi przemówił dyrektor Opery Poznańskiej W. Bierdajew, który podkreślił, iż wszyscy artyści powracają z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku i z niezapomnianymi wrażeniami. Największym przeżyciem artystów była obecność Józefa Stalina na pożełnym występie. Przemówienie swe zakończył dyr. Bierdajew okrzykiem na cześć Generalissimusa Stalina. Okrzyk ten zebrani podchwycili z niebywałym entuzjazmem.

W czasie swego pobytu w Moskwie zespół Opery Poznańskiej dał 14 przedstawień pełnospektaklowych oraz 12 koncertów solistów. Zespół „Mazowsze” wystąpił sześciokrotnie.

Sun Czin-Lin opuściła Moskwę

Dnia 14 bm. wyjechała z Moskwy do Pekinu po trzytygodniowym pobycie w ZSRR wiceprzewodnicząca Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej Sun Czin-Lin.

W czasie pobytu w Moskwie Sun Czin-Lin zwiedziła mauzoleum Lenina, gdzie złożyła wieniec. Zapoznana się ona z pracą placówek kulturalno-bytowych, zakładów medycznych i innych oraz zwiedziła muzea sztuki radzieckiej.

Na dworcu jarosławskim Sun Czin-Lin żegnał przewodniczący radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju N. Tichonow, przewodniczący zarządu Wszczęziwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą A. Denisow, przewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich N. Skopowa, członkowie radzieckiego Komitetu obronców pokoju wyznaczyli urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR i Wszczęziwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz prezes Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-Zo i ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie Czang Wen-Tian.

Halina Czerny-Stefańska dała 3 koncerty. Wanda Wilkomirska — 2 koncerty. Na każdym występie sale wypełnione były do ostatniego miejsca, zaś publiczność radziecka przyjmowała wykonawców entuzjastycznie.

Przedstawiciel PAP przeprowadził na dworcu rozmowy z solistami opery: Marią Fołtyn, Antoniną Kawecką i Wacławem Domienieckim, z kierownikami artystycznym „Mazowsza” Tadeuszem Sygietyńskim, z Haliną Czerny-Stefańską, Wandą Wilkomirską oraz z kompozytorem (Ciąg dalszy na str. 2)

Przygotowania w ZSRR do obchodu 29 rocznicy zgonu W. Lenina

W całym Związku Radzieckim trwają przygotowania do obchodów 29 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina, przypadającej 21 stycznia. Masy pracujące ZSRR z pietyzmem czczą świetlaną pamięć Włodzimierza Lenina, założyciela Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w instytucjach i w szkołach odbywają się odczyty i wykłady na temat: „29 lat bez Lenina, pod kierownictwem Towarzystwa Stalina szlakiem leninowskim” i „W. Lenin i J. Stalin — twórcy pierwszego w świecie Państwa Socjalistycznego”.

Tysiące mieszkańców Moskwy i goście stolicy radzieckiej zwiedzają Centralne Muzeum im. Lenina. Zwiedzający z wielkim zainteresowaniem zaznajamiają się z materiałami, poświęconymi życiu i działalności Włodzimierza Lenina oraz wielkiej przyjaźni W. Lenina i J. Stalina.

Przedłużenie pełnomocnictw dla rządu irańskiego

MOSKWA PAP. — Agencja TASS podaje:

Na kolejnym posiedzeniu medżlisu zaaprobowano w drugim czytaniu projekt ustawy o przedłużeniu nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu Mossadika na okres jednego roku.

Nowe urzadzzenia komunalne poprawia byt materialny mas pracujacych

Państwo Ludowe przeznaczyło poważne fundusze na budowę wodociągów, dróg, ulic, hoteli i parków

W BIEŻ. ROKU NOWE SETKI TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW MIAST I OSIEDLI ROBOTNICZYCH UZYSKAJĄ LEPSZE WARUNKI BYTOWE DZIĘKI POWAŻNYM FUNDUSZOM, JAKIE PAŃSTWO LUDOWE PRZEZNACZYŁO NA CELE GOSPODARKI KOMUNALNEJ.

Stosunkowo największe nakłady przewidziano na budowę oraz rozbudowę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, dzięki czemu polepszy się stan sanitarny oraz poprawią się warunki bytowo-mieszkaniowe ludności wielu miast. M. in. zaprojektowano budowę nowych wodociągów w licznych miejscowościach na Śląsku, Wybrzeżu i w innych województwach.

W Warszawie — obok budujących się nowych osiedli mieszkaniowych — wodę i kanalizację otrzymają rodziny robotnicze z najbardziej niegdyś zaniedbanych dzielnic: Brudna, Grochowa, Targówka i Marymontu.

Ślady zwierząt sprzed 20 tys. lat odkryto w jaskiniach pod Zawierciem

Na terenie wsi Podliscia i Skarżycy w pow. zawierciańskim, położonych na północnym odcinku wyżyny krakowsko-wieluńskiej, znajdują się skały obfitujące w jaskinie. W ciągu września i października 1952 r. dwie jaskinie zostały zbadane przez ekipę naukowców Muzeum Archeologicznego w Łodzi, którzy przeprowadzili badania archeologiczne wnętrza jaskiń. Z archeologami współpracowała grupa geologów i geografów z Zakładów Geografii Uniwersytetu Łódzkiego.

Jak przypuszczano, obie jaskinie służyły za schronienie człowiekowi pierwotnemu. W jaskini w skale przy wsi Podliscie nazywanej przez ludność miejscową „Ruska Skala”, natrafiono podczas badań na warstwę kulturową z końca starszej epoki kamienia (palaeolitu). Znalezione przedmioty składają się z krzemieniennych grotów, strzał do łuków i polupanych, noszących ślady ognia, kości zwierzęcych. Musiały to być resztki uczyły myśliwych sprzed dwudziestu tysięcy lat.

Jaskinia w „Ruskiej Skale” była prawdopodobnie miejscem pobytu grupy łowców, polujących na zwierzyne ówczesną — rena, wół piznowego, niedźwiedzia jaskiniowego, nawet mamuta.

Jaskinia w Podliscach zawierała swego rodzaju curiosum: znaleziono tam mały fragment płytki, zrobionej z rogu i ozdobionej ornamentem. Fragment ten stanowił widocznie część jakiegoś narzędzia rogowego.

Jest to jeden z nielicznych znalezionych w Polsce okazów pojawiających się u schyłku starszej epoki kamienia najdawniejszych twórców sztuki naturalistycznej — dzieło człowieka z okresu geologicznego dyluwium.

Sport • Sport • Sport • Sport

CWKS WARSZAWA — OWKS BYDGOSZCZ 12:5
Po raz drugi w bieżącym tygodniu ujeżdżamy hokeistów CWKS Warszawa na lodowisku w Bydgoszczy. W dniu wczorajszym zespół mistrza Polski wystąpił bowiem w meczu towarzyskim przeciwko drużynie OWKS Bydgoszcz.

Spotkanie rozegrane na dobrym lodzie zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem CWKS w stosunku 12:5 (4:3, 5:0, 3:2). Na liście strzelców 17 bramek wpisali się: dla zwycięzców — Nowak 3, Jeżak, Masekko i Janiczko po 2 oraz Bromowicz, Palus i Olszowski po 1, natomiast punkty dla pokonanych zdobyli — Wieleba i Balcecrak po 2 oraz Masłowski 1.

Spotkanie rozegrane w przyjacielskiej atmosferze oprócz spodziewanych emocji dostarczyło widzom miłą niespodziankę. Była nią nieoczekiwanie dobra postawa drużyny OWKS Bydgoszcz, która zagrała bodajże najlepszy mecz swój w tegorocznym sezonie. Młody zespół OWKS Bydgoszcz nie przelakł się zespołu naspikowanego nazwiskami wielokrotnych reprezentantów Polski. I chociaż znacznie ustępował zwycięzcom w jeździe na lodzie oraz wyszkoleniu technicznemu, to jednak potrafił walczyć ambitnie i z pełnym poświęceniem, zwłaszcza w pierwszej i ostatniej tercji. Kiedy to przewaga CWKS wyraziła się różnicą tylko jednej bramki.

Znaczenie gorzej wypadła druga tercja. Mistrz Polski grając na pełnych obrotach w krótkich odstępach czasu strzelił pod rząd 5 bramek, nie tracąc przy tym zadnej.

Stan pogody

Przeważnie pochmurno, miejscami opady śnieżne, przechodzące w deszcz na pół-zachodzie kraju. Temperatura nocą od minus 2 na zachodnim Wybrzeżu do minus 10 i poniżej w dzielnicach pół-wschodnich, w ciągu dnia od plus 2 do minus 5 st. Wiatry na południu umiarkowane, w innych dzielnicach dość silne i porywiste pld.-zachodnie.

Wzmoczone zostanie również tempo robót przy budowie rurociągu wodnego Łódź — Pilica. Rurociąg ten, którego oddanie do eksploatacji nastąpi w drugiej połowie przyszłego roku — rozwiąże całkowicie trudny problem zaopatrzenia mieszkańców Łodzi w zdrową i świeżą wodę.

Charakterystyczny jest przykład Łańcuta — jednego z wielu miast, w których przed wojną nie było urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Jedynym wówczas skanalizowanym budynkiem w mieście był pałac magnacki. Obecnie w Łańcutie dobiegają końca prace przy budowie całkowicie nowej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej oraz zakładu wodociągowego. Podobne roboty przeprowadzane są również w Sandomierzu, Skarżysku-Kamiennym, Kutnie i w wielu innych miejscowościach. Kontynuowane będą również prace badawcze nad rozwiązaniem budowy sieci urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych nie tylko na obszarze Wielkiej Warszawy, ale również w najbliższych jej okolicach.

TRAMWAJE, TROLLEYBUSY, AUTOBUSY

W zakresie komunikacji miejskiej główny nacisk położono na rozszerzenie sieci linii tramwajowych, trolleybusowych i autobusowych. Zapewnią one szybki dojazd do miejsca pracy tysięcy mieszkańców Łodzi i przyczynią się do podniesienia poziomu życia i poprawy warunków bytowych. Np. w Warszawie przedłużona zostanie linia tramwajowa z Bielna do Miocin, co umożliwi wygodny dojazd do centrum miasta mieszkańcom pobliskich osiedli i gromad.

Do poprawy warunków komunikacyjnych w miastach przyczyni się także rozbudowa zajezdni i warsztatów naprawczych taboru.

Poważnie zwiększy się również w miastach sieć dróg i ulic o nawierzchniach z asfaltu, granitu, kostki itp. Prace te prowadzone będą przede wszystkim w nowobudowanych osiedlach mieszkaniowych.

BUDOWA HOTELI, ŁAZNI

Z dalszych inwestycji w dziedzinie gospodarki komunalnej wymienić należy budowę hoteli, nowych łazni, rozszerzenie powierzchni terenów zielonych i parków w miastach oraz w osiedlach robotniczych. M. in. jeszcze w tym roku oddane zostaną do użytku nowe hotele w Białymstoku i Olsztynie, zaś nowoczesne łazienki otrzymają Łódź, Otwock oraz kilkanaście innych miast w różnych województwach.

Najpoważniejsze prace nad rozbudową terenów zielonych prowadzone będą w Parku Kultury i Wypoczynku w Warszawie oraz w Katowicach, gdzie powstaje największy w Polsce park kultury.

W trosce o poprawę bytu materialnego ludności pracującej przeznaczono również dalsze poważne sumy na założenie nowych oraz odpowiednie wyposażenie istniejących pracowniczych ogródków działkowych.

W zespole zwycięzców wyróżnił się najlepszy technik na taflę — Palus, a dalej Jeżak, Nowak i Janiczko oraz niezawodni obrońcy Chodakowski i Bromowicz, natomiast w OWKS Bydgoszcz na pierwszą lokatę zasłużył Wieleba. Slabo tym razem zagrał Polak a na Zielńskim znacząco było duże zaangażowanie. Mecz sędziowali uważnie pp. Kowalski i Zielński z Torunia.

Spotkanie hokejowe mistrza Polski CWKS Warszawa — OWKS Bydgoszcz otrzymało bardzo uroczystą oprawę. Przed rozpoczęciem meczu obie drużyny złożyły meldunek poświęcony gen. Półturczykiemu, który w towarzysztwie drugiego poła z okręgu bydgoskiego S. Czarnieckiego obserwował z wielkim zainteresowaniem przebieg meczu.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, mistrz Polski CWKS, wykorzystując doskonałe warunki lodowe w Bydgoszczy, postanowił przedłużyć swój pobyt w stolicy Pomorza do soboty 17 bm. W dniu tym o godz. 19 odbędzie się mecz rewanżowy CWKS Warszawa — OWKS Bydgoszcz na lodowisku bydgoskiej Gwardii.

Na marginesie tej wiadomości zapytujemy, czy w trosce o podniesienie poziomu hokeja na Pomorzu nie należałoby jeszcze lepiej wykorzystać wizyty hokeistów CWKS w Bydgoszczy przez odpowiednie zasilenie drużyny OWKS Bydgoszcz? Wydaje nam się, iż zamontowanie najsilniejszej reprezentacji hokeistów Pomorza, złożonej z zawodników OWKS Bydgoszcz, Gwardii Bydgoszcz i Kolejarza Toruń z pewnością podniosłoby atrakcyjność sobotniego pojedynku, z drugiej zaś strony umożliwiłoby hokeistom naszego terenu na bezpośredni kontakt z najlepszymi nauczycielami w kraju.

DZIS „DERBY” HOKEISTÓW W BYDGOSZCZY

W ramach rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w hokeju na lodzie spotkają się dziś o godz. 19 na lodowisku bydgoskiej Gwardii dwa miejscowe zespoły: Gwardia i Kolejarz. Obie drużyny wystąpią w swym najsilniejszym składzie.

Dziennik »Figaro« skazany za niemieszanie sprostowania Jacques Duclos

PARYŻ. Dziennik „Figaro” zamieścił w lipcu 1952 r. wyjątki z zeszytu, zawierającego notatki osobiste Jacques Duclos. Zeszycem tym zawiadnęła policja podczas aresztowania sekretarza generalnego FPK dnia 28 maja ub. r. Zamieszczając notatki dziennik bezceremonialnie je sfalszował, zaopatrzył je jednocześnie w oszczercze komentarze.

Jacques Duclos wystosował do dyrektora „Figaro” list, w którym zdemaskował i napiętnował te oszczerstwa. Wobec tego, że „Figaro” odmówił opublikowania listu, Duclos skierował sprawę na drogę sądową.

XVII sąd karny Paryża rozpatrywał obecnie skargę Duclos i skazał dyrektora „Figaro” Pierre Briona na 6.000 fr. grzywny. Sąd nakazał również opublikowanie na łamach „Figaro” pełnego tekstu listu Duclos.

Serdeczne powitanie artystów polskich po powrocie z Moskwy

(Dokończenie ze str. 1)

Tadeuszem Szeligowskim, który towarzyszył polskim artystom w Moskwie.

Wszyscy artyści mówili w gorących słowach o wielkim zaszczycie, jakim był dla nich występ przed Józefem Stalinem. Podkreślali oni również gorącą przyjaźń, serdeczność i gościnność ludzi radzieckich, jakie towarzyszyły im w czasie całego pobytu w Związku Radzieckim, soliści opery mówili o niezwyklej serdeczności publiczności radzieckiej, jej głębokim znanstwie i wyrobieniu artystycznym oraz o szczerym entuzjazmie dla polskiej muzyki.

Mówiąc o niezapomnianym wieczorze w Teatrze Wielkim, który zaszczycił swą obecnością Józef Stalin wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami, Antonina Kawecka powiedziała:

„Wszyscy mieliśmy wielką tremę, ale przyjęcie jakiego doznaliśmy, dodało nam odwagi, a świadomość, że reprezentujemy polską sztukę w tak doniosłym momencie, pozwoliła nam dać z siebie wszystko.”

Kierownik artystyczny „Mazowsza” T. Sygietyński mówił o sukcesach młodych ludowych artystów — członków zespołu:

„W czasie, niezwykle głęboko przeżytego, występu w Teatrze Wielkim w obecności największego przyjaciela Polski Wielkiego Stalina bisowaliśmy na żądanie publiczności. 9-krotnie musieliśmy bisować numery naszego programu w czasie występu w sali Konserwatorium moskiewskiego. Również gorąco przyjmowano nas w zakładach „ZIS”, w zakładach im. Gorbunowa oraz w Wojskowej Akademii im. Frunze.”

Znakomite solistki Halina Czerny-Stefańska i Wanda Wilkomirska ze wzruszeniem wspominają swe występy, w czasie których spotkały się z wysokim uznaniem zarówno słuchaczy jak i prasy.

„Nie zapomnę koncertu czołowego skrzypka radzieckiego Dawida Ojstracha — mówi Wanda Wilkomirska — którego wysłuchaliśmy w Moskwie.”

Halina Czerny-Stefańska, która już po raz trzeci koncertowała w ZSRR, mówiła o tym, jaką podniecie znajduje artysta w kraju, gdzie kultura i sztuka dzięki troskliwej opiece i pomocy Partii i Rządu osiąga

Nowy typ parowozu wyprodukował przemysł radziecki

Zakłady budowy maszyn transportowych w Charkowie skonstruowały pierwszą w świecie lokomotywę na generator gazowy „Te-4”, której silniki mają moc 2000 KM. Silniki pracują na antycylocie z dodatkami niewielkiej ilości płynnego paliwa.

Nowa lokomotywa może przebiegać znaczne odległości bez uzupełniania paliwa i wody. Produkcja tych lokomotyw była przewidziana w dyrektywach XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego planu pięcioletniego.

Głównym konstruktorem nowej lokomotywy jest laureat Nagrody Stalinowskiej Aleksander Kirnarski.

Uroczysty wieczór w Polskiej Akademii Nauk poświęcony laureatom Stalinowskich Nagród Pokoju i Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju

Dnia 15 bm. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie odbył się uroczysty wieczór poświęcony laureatom Stalinowskich Nagród Pokoju oraz omówieniu znaczenia wieńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Wieczór zgromadził wybitnych przedstawicieli nauki polskiej — członków PAN jak również pracowników Polskiej Akademii Nauk.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani przemówienia prezesa Polskiej Akademii Nauk i członka Światowej Rady Pokoju prof. dr. Jana Dembowskiego, który podkreślił wielkie znaczenie wyróżnienia czołowych bojowników o pokój Stalinowskimi Nagrodami Pokoju, cieszącymi się ogromnym autorytetem wśród narodów świata.

Mówca scharakteryzował sylwetki 7 laureatów Stalinowskich Nagród Pokoju z 1952 roku Yves Farge'a, Saifudin Kiczlew'a, Elisy Branco, Paula Robesona, Johannes Bechera, Jamesa Endicotta, Ilii Erenburga i przedstawił ich wkład w walkę o utrwalenie pokoju i umocnienie przyjacielskich i pokojowych stosunków między narodami.

Wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. dr Leopold Infeld omówił przebieg i znaczenie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

„Kongres Narodów w Obronie Pokoju — powiedział m. in. prof. dr Infeld — wykazał, że coraz więcej ludzi na świecie rozumie, że nie można pracować wyjątkowo dla pokoju nie współpracując ze światowym ruchem pokoju, że my, obrońcy pokoju gotowi jesteśmy do współpracy ze wszystkimi, których pragnienie pokoju jest prawdziwie szczerze.”

Na zakończenie odbyła się bogata część artystyczna.

Przodujący żołnierze-sportowcy złożyli meldunek

c. d. ze str. 1

kiej kroczy sport Ludowego Wojska.

W oparciu o młode kadry zawodnicze zdobyliśmy w roku 1952 drużynowe mistrzostwa Polski w 10 dyscyplinach sportu.

Siatkarze CWKS zdobyli wiosną ub. roku Puchar Polski. W rozgrywkach piłki nożnej o Puchar Polski drużyna CWKS zajęła drugie miejsce. Koszykarze CWKS w rozgrywkach o Puchar Polski zdobyli drugie miejsce, a w rozgrywkach o mistrzostwo Polski zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce w swej grupie.

Kolarze wygrali ogólnopolskie wyścigi: dookoła Polski, dookoła Warmii i Mazur, Warszawa — Radom — Lublin — Warszawa, pasmem Gór Świętokrzyskich.

Indywidualnie tytuły mistrzów Polski w roku 1952 zdobyło 47 zawodników a tytuły wicemistrzów Polski 63 zawodników, podczas gdy w roku 1951 tytuły mistrzów zdobyło 34 zawodników, a wicemistrzów 28 zawodników.

W roku 1952 zostały pobite 102 rekordy Wojska Polskiego, 52 rekordy Polski i 1 rekord świata.

Pion sportu Wojska Polskiego reprezentuje 4 zasłużonych mistrzów sportu, 23 mistrzów sportu. W roku 1951 posiadaliśmy czterech zasłużonych mistrzów sportu i czterech mistrzów sportu.

32 zawodników i zawodniczek Wojska Polskiego reprezentowało nasza Ojczyzna na VI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Oslo i XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

W 1952 roku 25 zawodników osiągnęło wyniki równające się klasie mistrzowskiej, a 198 klasie pierwszej.

Również młodzi wychowankowie CWKS — juniorzy sekcji lekkoatletycznej zdobyli mistrzostwo Polski, zaś koszykarze — wicemistrzostwo. Doskonałymi wynikami mogą poszczycić się juniorzy sekcji pływackiej CWKS, którzy pobili szereg rekordów Polski.

W zakończeniu meldunku czytamy:

„My, czołowi sportowcy WP, zapewniamy Was Obywatelu Marszałku, że nie poprzestaniemy na dotychczasowych osiągnięciach, lecz będziemy w dalszym ciągu sumiennie i uczciwie pracować nad podniesieniem wyników i kwalifikacji sportowców, nad podniesieniem uświadomienia politycznego i wyszkolenia bojowego, by móc godnie reprezentować sport Ludowego Wojska Polskiego, wychowywać i przysposabiać młodzież naszego kraju do twórczej pracy nad realizacją wielkiego Planu 6-letniego oraz do obrony granic naszej ukojonej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

Sprawę walki o pokój musimy postawić na pierwszym miejscu

Księża szczecińscy zaznajamiają się z uchwałami Kongresu Narodów

W dniu 13 bm. obradowało w Szczecinie rozszerzone plenum Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD, na którym szeroko omówiono obrady i uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

Po referacie ks. Jana Czarnieckiego wywiązała się szeroka dyskusja, w której księża woj. szczecińskiego wskazywali na zadania stojące przed kapłanami w ich działalności:

„Na pierwszym miejscu naszej pracy i działalności społecznej powinniśmy postawić sprawę walki o pokój — mówił m. in. proboszcz parafii Trzcisko Zdrój ks. Tadeusz Sorys. Pracę naszą nad utrwaleniem pokoju powinniśmy rozwijać poprzez ciągłe wprowadzanie w życie porozumienia zawartego między Rządem a Episkopatem, poprzez zachęcanie wszystkich księży i wiernych ziemi szczecińskiej do codziennej, ofiarnej pracy nad realizacją zadań Planu 6-letniego. Winniśmy systematycznie uświadamiać wiernych o konieczności całkowitego wykonywania obywatelskich obowiązków wobec Państwa.”

Po zapoznaniu się z uchwałami Kongresu Narodów, rozszerzone plenum Komisji Księży przyjęło jako wytyczne swej dalszej pracy włączenie wszystkich księży zrzeszonych w Okr. Komisji do aktywnej pracy w komitetach Frontu Narodowego. Zebrani księża zapoznali się także i omówili ujawnione ostatnio fakty

wrogiej działalności niektórych dostojników Kurii Biskupiej w Krakowie i oświadczenie złożone na ten temat przez Episkopat Polski.

Przestępstwa ujawnione w Krakowskiej Kurii Biskupiej spotkały się z ostrym potępieniem księży szczecińskich, o czym świadczy przyjęta rezolucja, w której potępiali oni tych dostojników Kurii Krakowskiej i oświadcza, że udział katolików, a tym bardziej duchowieństwa w akcji podziemnej i dywersyjnej, wymierzonej przeciwko interesom Polski Ludowej jest sprzeczny z dobrem narodu, jak również szkodliwy dla działalności Kościoła Katolickiego w Polsce.

„My księża szczecińscy starajemy się będziemy wykazywać naszą lojalność wobec Państwa jeszcze aktywniejszą współpracą w realizacji wspaniałego programu Frontu Narodowego” — oświadcza zebrani w zakończeniu rezolucji.

Życie Ali Yata w niebezpieczeństwie

PARYŻ (PAP). Jak donosi „Humanite” stan zdrowia sekretarza generalnego Marokańskiej Partii Komunistycznej Ali Yata, przebywającego w więzieniu paryskim, znacząco się pogorszył. Życiu Ali Yata zagraża niebezpieczeństwo. Dnia 13 bm. Ali Yata miał atak serca, poległ z utratą przytomności.

Reportaż z warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa

W zimowym obozie »Ursusów«

Kiedy w pewien szaro-blekitny dzień wierzba nad strumieniem wpuścił bazię — pod horyzontem odezwi się traktor. Nic osobliwego nie ma już w warkocie motoru. Rzeczywistość uczyniła go silnikiem popularnym, wszędzie jest, wszystko robi. Wiersze o samotnym traktorze (pionierskim na naszych polach) należą do przeszłości. Poci i sama rzeczywistość — piszą dziś inne wiersze: o wiosennej linii natarcia wielu, wielu traktorów. Widety mechanizacji — stały się armią mechanizacji. Ale nim ruszy wiosenna kampania — życie wre w obozie traktorów. Tak po prostu nazwać można warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa. Tu znużony ciężką pracą „Ursus” (albo zgrabny „Zetor”) dostanie zastrzyk energii (w postaci części wymiennych), tu monterzy poddadzą go różnorodnym zabiegom jak chirurdzy rannego żołnierza w drugiej linii frontu. Stąd pójdzie w pełni sił na linię szarych pól. Pracowity, skromny — wóz pokoju...

WYCIĄGNĄĆ WNIOSKI Z BŁĘDÓW!

Zimowe remonty silników — to powołanie kampanii rolniczej w okresie całego roku pracy, to także zabezpieczenie wartości użytkowej traktorów, podstawowa forma konserwacji cennych maszyn. Na tej bazie rodzi się siła polnej ofensywy, jej pewność i regularność.

Decydujące znaczenie dla przeprowadzenia akcji remontów — wyjaśnia przedstawiciel Okręgowego Zarządu TOR w Poznaniu, dyr. techniczny Ciński — ma dla nas dobre

Dziennik „Trud” o występie „Mazowsza” w Moskwie

Dziennik „Trud” zamieścił artykuł G. Polanowskiego o występie zespołu pieśni i tańca „Mazowsze” w Moskwie.

— Siła młodości, świeżość młodzieńcza rozkwitających talentów — pisze Polanowski — wieje ze sceny podczas koncertów polskiego zespołu „Mazowsze”.

W promiennym obrazie artystycznym staje przed widzem i słuchaczem Polska wyzwolona, kraj demokracji ludowej, kraj bratniej kultury słowiańskiej, kraj, gdzie talenty ludowe są pielęgnowane i popierane.

Polski zespół pieśni i tańca „Mazowsze” liczy zaledwie 4 lata. W ciągu tego krótkiego okresu zdobył on sobie miłość i uznanie nie tylko w kraju ojczystym, lecz również daleko poza jego granicami. W okresie półtora roku, który upłynął od pierwszego występu zespołu w Moskwie, rozwinął się on jeszcze bardziej. W cudownej swoistej formie narodowej ujmując zespół bogatą w treść sztukę ludową.

Cenne jest to, że zespół równoległe ze starym folklorem w pieśni kulturywie pieśni nowe, odzwierciedlające wielkie przemiany, które dokonują się w Polsce demokratycznej.

Koncert zespołu „Mazowsze” — kończy swój artykuł Polanowski — był wymownym przejawem pogłębiającej się przyjaźni narodów ZSRR i Polski.

Zwierajmy szeregi w walce o Pokój, o wykonanie Planu 6-letniego

Nie wiedząc, jak postąpić — wyszedł z łachni.

„Nie sądziłem, że ona jest tak bardzo egzaltowana — myślał — miałem ją za bardziej opanowaną i zrównoważoną”.

W jadalni prowadzono ożywioną dyskusję o współczesnych metodach wychowania młodzieży. Górski atakował je z całą zajadłością, lecz Ciszewski stał na mocniejszych pozycjach i bez trudu odparł ataki doktora, co sprawiło, że ten zwiększył jeszcze bardziej siłę argumentacji i szturmował ze zdwojoną energią.

Horodecki usiadł w fotelu i począł przysłuchiwać się dyskusji. Był w podłym humorze. Do spotkania z Ciszewskim dążył od dłuższego czasu i wiele sobie obiecywał po znajomości z siostrzeńcem prof. Stankiewiczem, teraz jednak widział już, że obliczenia jego i nadzieje były zwodne. Ciszewski jest za ostrożny na to, żeby coś niepotrzebnego powiedzieć, ponadto zaś nie potrafił wzbudzić jego zaufania. Tą drogą daleko nie zajdą. Szybciej już coś osiągną za pośrednictwem Krystyny...

Poruszył się niespokojnie. To jest myśl! Ślepy spostrzegł by nawet, że Ciszewski po uszy zakochany jest w Krystynie! Tej okazji nie wolno przegapić!

Zmarszczył brwi i począł snuć skomplikowany, chytry plan.

Po paru minutach Krystyna przyniosła szklanki z herbatą i paterek kruchych ciasteczek. Zajęto miejsca przy stole. Dr. Górski miał akurat swój dzień. Usta mu się po prostu nie zamykały.

Krystyna usiadła na brzeжку krzesła. Twarz miała z troską i chmurną.

Ostro zaterkotał dzwonek.

Górski przerwał w połowie zdania, Krystyna wstała, Horodecki spojrział na nią wczekująco.

— Pewnie Ewa! — rzuciła tonem wyjaśnienia i wyszła do przedpokoju.

zaopatrzenie w części zamienne. Otóż części tych mamy pod dostatkiem. Jednak robota może być utrudniona — jeżeli PGR-y i POM-y planują opieszałe, przysyłają do warsztatów traktory bez dokumentacji technicznej (wyszczególnienie napraw itd.), a nawet bez zlecenia. Młodzi traktorzyści potrafią często przeforsować wozy (głównie z przyczyną zbyt powierzchownej konserwacji) i w ostatniej chwili otrzymujemy silniki do naprawy poza planem. Oczywiście — należy się starać o dodatkowe części i to komplikuje remonty. Dobrze pojęte współzawodnictwo — to także troska o traktor, troska codziennego użytkownika. Proszę te uwagi przeznaczyć dla adresatów. Są istotne. Szybciej planować remonty, ustalać dokumentację techniczną (tę „kartę zdrowia” traktora), podnieść konserwację maszyn w terenie. To wszystko ująć można także inaczej: nauczyć się wyciągać wnioski z popełnianych błędów, likwidujemy konsekwentnie błędy...

OD RUPIECI — DO HAL Z MASZYNAMI

— Gdy nasze warsztaty w Chełmie odwiedziła wycieczka z Węgier — informuje kierownik techniczny TOR w Chełmie Kotliński — usłyszeliśmy dużo miłych słów na temat wyposażenia naszej bazy remontowej i w ogóle mechanizacji rolnictwa w Polsce. A przecież w 1948 r. mieliśmy w tych warsztatach tylko rupiecie. Dziś jesteśmy poważnym zakładem.

„Zimowy obóz traktorów” w Chełmie jest rzeczywiście placówką na wysokim poziomie technicznym. Rozwija się tu racjonalizatorstwo — dźwignia postępu i nowatorstwa w produkcji. W ub. roku złożono np. 14 wniosków. W tej chwili cała załoga TOR-u interesuje się żywo pomysłem Władysława Kalinowskiego. Dzięki zastosowaniu pewnego przyrządu — możliwa będzie naprawa zużytych elementów (części). Upowszechnienie tego wynalazku może dać poważne oszczędności, a przede wszystkim zwiększy szybkość napraw (w wypadkach szczególnie trudnych). Trzeba przyznać: sprawa premiowania racjonalizatorów w TOR jest postawiona jak należy. Na terenie zakładu pracy funkcjonuje komisja, która natychmiast rozpatruje wnioski i wypłaca premie w wysokości do 5 tysięcy złotych. Gotówka na ten cel jest nieograniczona.

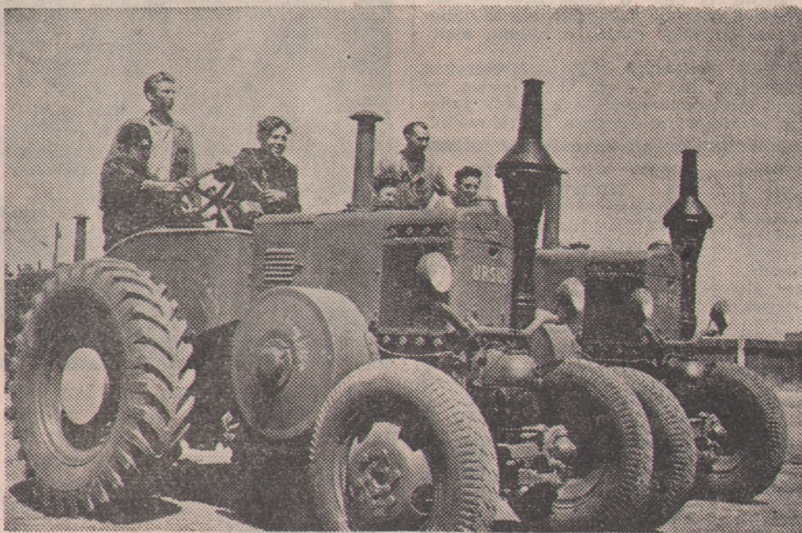
Chełmo wezwało do współzawodnictwa Legnicę. W ostatnich chwilach załoga podjęła szczególnie cenne zobowiązanie, które przyspieszy wykonanie planu remontów. W tym roku przebiegają one pod znakiem zaostrożonej kontroli technicznej. Mówi

o tym obszernie kierownik sekcji kontroli Wiśniewski. Jak wiadomo — każdy traktor po wyjściu z warsztatów otrzymuje nowy „rysopis” i 180-godzinną gwarancję. O ile silnik zawiedzie w tym czasie pracy — traktor wraca i naprawiany jest bez pobierania opłaty. A zatem dobra kontrola techniczna — to istota walki o zmniejszenie kosztów własnych itd. TOR ma do dyspozycji nowoczesne przyrządy do kontroli silników i dlatego procent wtórnych napraw jest stosunkowo niski. Należy go jednak ciągle likwidować. Dokładna i wydajna praca załogi decyduje (jak wszędzie zresztą) o planowym przebiegu kampanii remontów. Trudno nie wymienić nazwisk przodujących: ślusarz Majrowski, szliflerz Martyniński, monter Piendel. Oto przodownicy.

O „UZDROWIENIU” URSUSA...

Czytelnik nie będzie miał jednak właściwego wyobrażenia o tym, jak wygląda i pracuje zimowy obóz remontowy — jeżeli nie odwiedzi (razem z nami) warsztatów TOR-u w Chełmie. Akurat wprowadzają na podwórze traktor, który otrzymał „sprawne” skierowanie do „żelaznego szpitala” w Chełmie. Kierownictwo bada książkę pacjenta i następują szybki demontaż. Silnik tego „Ursusa” zostanie dokładnie obmyty, a jego uszkodzone części zastąpione nowymi. Jest to kapitalny remont, który przeprowadza brygada Linkowskiego Kazimierza — jak dotychczas przodująca brygada. Trzeba nadmienić, że w warsztatach stosują niejako taśmowy system napraw. Funkcje naprawcze (w zależności od oceny kierownictwa) są dokładnie zsynchronizowane. Jest to oszczędność pracy i czasu.

W hali lśnią nowe tokarki, warczą szlifierki. Obok warczy już jakiś „uzdrowiony” motor, który zostanie skierowany na przyrząd badający jego wytrzymałość (systemem obciążenia). Ale „Ursus” poczuł już w sobie wpływ nowych sił. Huczy jak za czasów pierwszej młodości, drży w splocie stalowych mięśni, wyrwa się do rodzinnego POM-u. Chciałoby się powiedzieć: poczekaj „Ursusie”, poczekaj na chwilę, w której ziemia wchłonie śnieg, inaczej uśmiechnie się słońce i przyleci szary ptak wiosny. Przed tobą dzielny traktorze — pola i lata...
Krystyn.



Kobiety w nowych zawodach

Sukcesy przemysłu energetycznego w szkoleniu zawodowym kobiet

Poważnymi sukcesami w dziedzinie zatrudniania w nowych zawodach oraz szkolenia zawodowego kobiet mogą się poszczycić zakłady przemysłu energetycznego. Szeroko prowadzone we wszystkich elektrowniach i zakładach szkolenie wewnątrzzakładowe, w którym zwrócono szczególną uwagę na umożliwienie kobietom uzyskania kwalifikacji zawodowych i awansu, pozwoliło w ciągu ostatnich miesięcy setkom niewykwalifikowanych pracownic fizycznych i umysłowych, jak np. woźnym, sprzątaczkom itp. na zdobycie zawodu energetyka.

Ogółem polski przemysł energetyczny zatrudnił w ciągu ub. roku 2.700 kobiet. Prawie 50 proc. z tej liczby, dzięki ukończeniu kursów szkolenia zawodowego, pracuje w produkcji jako wykwalifikowani maszyniści kotłowi i turbinowi, monterzy lub ślusarze. W roku bież. ilość kobiet zatrudnionych w energetyce będzie nadal wzrastać.

W Zakładzie Sieci Energetycznej w Płocku na 4 i 6-miesięcznych kursach odbywających się w godzinach popołudniowych przeszkolono kilkanaście niewykwalifikowanych pracownic umysłowych i fizycznych. Absolventki kursów szybko opanowały zawód ślusarza-elektryka i pracując jako załoga warsztatów mechanicznych systematycznie od kilku miesięcy przekraczają normy produkcyjne.

Również dobrymi wynikami w pracy nad umożliwieniem zdobycia przez kobiety kwalifikacji zawodowych poszczycić się może elektrownia w Starachowicach. Wiele kobiet, które rozpoczęły tutaj pracę jako niewykwalifikowane robotnice, po ukończeniu kursów zawodowych wyróżnia się dziś jako zdolne robotnice w produkcji, często wysuwając się na czołowe miejsce we współzawodnictwie pracy. Władysława Fura do 1948 r. pracowała jako pomoc domowa. W elektrowni starachowickiej ukończyła ona kurs szkolenia zawodowego i obecnie jest wysoko wykwalifikowanym pracownikiem. Wyrabia ona przeciętnie 200 proc. normy. Za swoje osiągnięcia została odznaczona w roku ub. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Szczególnie wiele kobiet zdobyło wysokie kwalifikacje pracownika

energetyki w elektrowniach Górnego Śląska. Spośród zatrudnionych tutaj bezpośrednio w zakładach produkcyjnych, 14 proc. stanowią kobiety. Np. w elektrowni w Chorzowie 16 kobiet pracuje przy obsłudze zautomatyzowanego transportu węgla, 7 jako maszyniści turbinowi i kotłowi, a 19 jako wysoko kwalifikowani monterzy i ślusarze. Większość z nich jeszcze nie tak dawno nie posiadała żadnego zawodu, pracując nierzadko jako sprzątaczkę lub niewykwalifikowaną pracownicę fizyczne.

Kobiety, rozpoczynając pracę w przemyśle energetycznym, znajdują tutaj nie tylko możliwość zdobycia nowego zawodu montera, elektrotechnika, maszynisty turbinowego itp., lecz również troskliwą opiekę społeczną tak dla siebie, jak i dla swoich dzieci. Przy większości zakładów energetycznych prowadzone są przedszkola oraz świetlice dla dzieci. Np. w elektrowni w Chorzowie czynna jest świetlica, w której dzieci kobiet pracujących w elektrowni przebywać mogą w godzinach pozaszkolnych pod fachową opieką, odrabiać lekcje i bawić się. W roku bież., podobnie jak i w latach ubiegłych, ilość przedszkoli oraz świetlic przy zakładach energetycznych zostanie poważnie zwiększona.

W Chinach rozwija się spółdzielczość produkcyjna

W Chińskiej Republice Ludowej na coraz szerszą skalę rozwija się spółdzielczość produkcyjna. Jak donosi dziennik „Tsinjanbao”, ponad 46 proc. wszystkich gospodarstw chłopskich w Chinach wschodnich zorganizowało się w grupy wzajemnej pomocy i w rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Poważną rolę w ruchu spółdzielczości rolniczej odgrywa młodzież, a zwłaszcza członkowie Demokratycznego Związku Młodzieży Chin. Członkowie wiejskich organizacji Demokratycznego Związku Młodzieży Chin są wszędzie aktywne siłą w realizacji polityki Chińskiej Partii Komunistycznej i Centralnego Rządu Ludowego w dziedzinie gospodarki rolnej.

W prowincji Szantung ponad 76 proc. wszystkich członków Związku należy do grup wzajemnej pomocy i rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Młodzież przeważa również w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych w prowincjach Anhwei, Kiangsu i Fukien.

Członkowie Demokratycznego Związku Młodzieży są inicjatorami współzawodnictwa o wysokie plony zbóż. W wielu spółdzielniach produkcyjnych założono półka doświadczalne, przy których uprawie stosuje się przodujące metody nauki agrotechniki — aby następnie przenieść te metody do uprawy na szerszą skalę.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

90

Miała rację. Za drzwiami stała Turowa. Wyglądała blade, widać było, że także dokuczają jej jakieś troski.

Przywitała się serdecznie z przyjaciółką i patrząc na wieszak spytała:

— Gości masz, prawda?

— Włodek i Ciszewski. Rozmawiają z ojcem. Idź do jadalni, zaraz ci przyniosę herbatę...

Turowa zdjęła płaszcz, poprawiła włosy i skierowała się w stronę kuchni. Krystyna spojrzała na nią ze zdumieniem.

— POCO tam idziesz?

— Pozwól na chwilę, chciałam ci o coś zapytać!

Poszła w ślad za nią. Oczy Ewy — życzliwe, przyjazne — skrzyżowały się z jej spojrzaniem.

— Czy Jędrzek jest w domu?

— Nie, jeszcze nie wrócił... — zawahała się na sekundę — Zabrał ojcu 6 tysięcy i uciekł bez śladu. Nie mamy pojęcia, co robić...

Turowa zamknęła drzwi od przedpokoju. Głos jej brzmiał poważnie i sucho:

— Będzie to dla ciebie przykre, ale muszę ci to powiedzieć: sprawca włamania był Jędrzek!

Po paru minutach weszły do jadalni. W twarzy Krystyny nie było ani jednej kropli krwi, ręce jej drżały jakby miała febrę.

Horodecki poruszył się niespokojnie, lęk podpiął mu do serca. Czyżby znowu coś zaszło?

Przeniesienie pracowni prof. Stankiewiczza z Warszawy do całkowicie wyremontowanej willi w Świdrze stało się faktem dokonany. Prace, prowadzone pod kierownictwem inż. Tomaszewskiego dobiegły właśnie końca, należało jeszcze tylko uporządkować ogród, przebudować według wskazań profesora wielką szopę oraz usunąć złożone na podwórzu materiały budowlane: wapno, cement, cegły i deski.

W jasnych, słonecznych, lśniących czystością pokojach urządzono nowoczesne laboratorium. Sprawdzone szafki, gablotki, mikroskopy, termostaty, autoklaw, urządzono kilka ciemni. Profesor mógł przystąpić do pracy.

Postanowił zamieszkać w willi na stałe, oddano mu więc do dyspozycji niewielki pokój, w którym ustawiono biurko, łóżko, białą lakierowaną szafkę i kilka krzeseł. Drugi pokój, na piętrze, zajął porucznik Lenart. Wprawdzie profesor kręcił nosem i twierdził, że nie potrzebni mu tacy opiekunowie, lecz Ewa zdołała go przekonać o konieczności zabezpieczenia jego badań przed ciekawością osób niepowołanych, więc ograniczył się tylko do paru uszczypliwych uwag pod adresem porucznika.

— Po pierwsze uważam, że jesteście, moi drodzy, zbyt przeculeni, — mówił do Ewy — a po drugie nie wierzę w to, żeby obecność tego młodzieńca mogła nas uchronić przed szpiegami, jeśli ci naprawdę interesują się moją robotą, w co nadal poważnie wątpię!

W stróżówce zamieszkał portier, Grzelak, starszy, solidny człowiek ze Świdra. Lenart przeprowadził z nim dłuższą rozmowę, w czasie, której udzielił mu instrukcji, dotyczących opieki nad willą. Ow portier przyprowadził z sobą psa, dużego wilka, „Roja”.

— Jeszcze tylko brakuje dwóch karabinów maszynowych w bramie i armaty na dachu! — kpił profesor.

STYCZEŃ
16
PIĄTEK
DZIS:
Honoraty, Marcelego
JUTRO:
Antoniego, Jana

Ocena pierwszych wyników zmian w komunikacji miejskiej

Żonglerka przystankami nie rozwiązuje trudności

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż P. 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-
sówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87.
Informacja pocztowa 02 i 03. Zamieszko-
we 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07,
33-41, 33-42.



Nie każdy jest jasnowidzem

W miasteczku kłopoty znajdują się przyjezdni, który po raz pierwszy odwiedzi nasz gród i nie zna jego ulic. Napisy informujące o nazwach ulic, na skutek niszczenia c-padów atmosferycznych są tak pozacierane, że aby je odczytać należałoby chyba — sprowadzić jasnowidza, albowiem prosto poinformować się o przechoźniach, na których niestety nie zawsze można polegać. Tak jest np. na ul. Siemiradzkiego, gdzie z jednej strony tabliczki nie ma wcale, z drugiej zaś nazwa jest całkowicie zatarta. Podobnych ulic znaleźć byśmy w Bydgoszczy bardzo wiele, a ponieważ nie każdy jest obdarzony zdolnością jasnowidzenia, należałoby zniszczone napisy odnowić. (Szach)

Jednak wstyd!
W parku Jana Kochanowskiego umieszczono kie-
dyś tabliczki z napisami, że wstyd jest chodzić po trawnikach. Tym-
czasem liczni prze-
chodnie, a zwłaszcza młodzież, śpie-
szą do szkół przy ul. Bojowników PPR i Staszica wcale się tego nie wstydzili walcząc w biegu na przelaj przez trawniki z przeszkodami w osobach porządkowych dozorujących park, a nawet funkcjonariuszów MO.

„Miłośnicy lekkiej atletyki“ uprawia-
jącej sporty lecz na boiskach.

Mija 6 dni od chwili utworzenia nowych przystanków tramwajowych i autobusowych w Bydgoszczy. 6 dni — okres niezbyt wielki, ale — przy całej drażliwości sprawy, jaką posiada komunikacja w Bydgoszczy — już dostateczny dla oceny pierwszych wyników zarządzenia zmian.

NIE ZDAŁY EGZAMINU

I trzeba to od razu wstępnie jasno powiedzieć: nowe miejsca przystanków nie zdały egzaminu. Nie można wprawdzie tego mówić generalnie, ale przynajmniej kilka przystanków wymaga możliwie natychmiastowej korekty. Tak np. linia autobusowa nr 1 pomyślana jako jedno z ogniw łączących Czyżkówko z Dworcem (1A+1T) i Czyżkówko z Bartodziejami (1A+3T), straciła nagle rację bytu. Przystanek przy ul. Grunwaldzkiej przeniesiony został za tor, wskutek czego często szlaban kolejowy pasażerom autobusu przecina drogę do tramwaju, przy ul. Olszewskiego, gdzie istnieje przystanek autobusowy, zlikwidowany został przystanek tramwajowy, a z Wełnianego Rynku, gdzie znów istnieje przystanek tramwajowy, przeniesiony został przystanek autobusowy na Plac Pawła Findera.

Nauczyciele wyjaśniają młodzieży słuszność uchwały Rządu

W Bydgoszczy odbyło się w tych dniach 5 odpraw szerokiego aktywności nauczycielskiego wszystkich typów szkół zarówno z miasta jak i powiatu, poświęconych omówieniu uchwały Rządu z dnia 3 bm. Po zapoznaniu się z uchwałą, dyskusji omówili szereg zagadnień, podkreślając szczególnie konieczność przeniesienia uchwały do młodzieży. Wielu z dyskusyjnym zwróciło uwagę na szczególną troskę Rządu o poprawę warunków bytowych nauczycielstwa, wyrażającą się w dodatkowej uchwale z dnia 5 bm. o podwyższeniu wynagrodzeń dla wychowawców, bibliotekarzy i kierowników świetlic. Z uznaniem wyrażano się o zniesieniu systemu bonowego zaopatrzenia. Rezolucje uchwalone na zakończenie narad stwierdzają m. in., że nauczycielstwo bydgoskie przeprowadzi pracę wyjaśniającą w poszczególnych szkołach (ustawiono tematy i

metody wyjaśniania uchwały na lekcjach poszczególnych przedmiotów, w organizacjach młodzieżowych i na masówkach z udziałem ZOZ-ów, MOZ-ów, komitetów rodzicielskich, komitetów opiekuńczych) oraz w swoich środowiskach.

W JAKIM CELU

W jakim w ogóle celu zostały przystanki przesunięte? Oficjalnie twierdzi się, że dla „usprawnienia komunikacji“ (patrz IKP nr 9 — „Nowe przystanki“). A oto przykłady „usprawnionej komunikacji“. W poniedziałek czekano na tramwaj o godz. 8 na ostatnim przystan-

ku ul. Grunwaldzkiej 22 minuty. We wtorek na nowym przystanku przy ul. Chwytowo czekano o godz. 8.30 na jedynkę idącą w kierunku dworca... 39 minut. W tymże dniu na ruszenie trójki w kierunku Wilczaka czekano przy ul. Długiej o godz. 16—20 min., a na autobus o godz. 10.15 w kierunku ul. Toruńskiej na nowym przystanku przy Pl. Findera — półtorę godzinę. Jedynka tramwajowa w dniu wczorajszym idąca o godz. 8 z Okoła ku dworcowi stała na przystanku przy ul. Chwytowo 4 min., na rogu ul. Poznańskiej i Sw. Trójcy (gdzie według nowego planu przystanek nie istnieje!) 3 min.

Jeżeli uważano za słuszne przesunięcie przystanku jedynki tramwajowej ku ul. Chwytowo, gdzie w drodze ku Okołu istnieje mijanka i tramwaj i tak już z reguły przystawał, należało z tychże względów przesunąć przystanek na ul. Grunwaldzkiej z rogu ul. Wrocławskiej ku rogowi ul. Granicznej.



Dnia 16 bm. o godz. 18 w świetlicy Osiedle Leśne odbędzie się zebranie ogólne wszystkich mieszkańców rejonu nr 26, który obejmuje ulice: Al. 1 Maja od nr 173 do końca, Bukową, Dębową, Dwernickiego, Jodłową, Klonową, Modrzewiową, Podchorążych, Północną, Sosnową i Siemiradzka.

„MALWY“ tańczą na Pomorzu



Jak już donosiliśmy, na Pomorze miał w styczniu br. przybyć dziewczęcy zespół taneczny „Malwy“. Obecnie otrzymaliśmy informację, że termin przyjazdu baletu został ostatecznie ustalony i zespół odwiedzi także Bydgoszcz.

„Malwy“, których nazwa symbolizuje powiązanie z tańcami ludowymi — są zespołem stosunkowo młodym, bo założonym mniej więcej przed rokiem przez „Artos“. Mogą jednak poszczycić się już znacznymi sukcesami artystycznymi. Ostatnio zespół występował w Operze Poznańskiej, gdzie publiczność zgłodziła mu owacyjne przyjęcie.

Podczas gościnnych występów, które odbędą się w sobotę dnia 24 bm. oraz w niedzielę dnia 25 bm. w Państw. Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy, ujrzymy załoty wiejskich dziewcząt łowickich, „Marsz jaworzyński“, w którym dziewczęta naśladując młodych juhasów prześcigają się w wykonywaniu trudnych skoków góralskich, rosyjski korowód dziewczęty „Ulitszka“, oryginalną „Spartakiadę“ i wiele innych tańców.

Odbiór grafiki artystycznej

Redakcja Ilustrowanego Kuriera Polskiego informuje czytelników, że subskrybowaną grafikę artystyczną należy odbierać w biurze ogłoszeń IKP (pod arkadami) począwszy od dnia dzisiejszego do 22 bm.

Mieczysław Lipert przewodniczącym Prez. WRN w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy, na pierwszej w tym roku sesji WRN dokonano wyboru nowego przewodniczącego Prezydium WRN. Został nim wybrany jednomyślnie Mieczysław Lipert, aktywny działacz polityczny i społeczny.

Mieczysław Lipert, urodził się w rodzinie hutnika szklanego w 1909 r. w miejscowości Łobaczew na Wołyniu. Dzieciństwo spędził w ciężkich warunkach materialnych. Już jako 9-letnie dziecko Mieczysław Lipert zaczął pracować w hucie szklanej. Od 1924 r. ob. Lipert pracuje w hucie w Wołominie w woj. warszawskim. W tym też roku wstępuje do KPP i staje się jej aktywnym działaczem. Od 1928 do 1930 r. ob. Lipert pracuje w Inowrocławiu, a potem w hucie Pasikowskiego koło Łęgowo. Prześladowany przez władze sanacyjne i fabrykantów jako działacz KPP zostaje umieszczony w 1928 r. na tzw. czarnej liście.

W 1939 r. przenosi się znów do Wołomina, gdzie w okresie okupacji hitlerowskiej w 1943 r. jest jednym z pierwszych organizatorów Polskiej Partii Robotniczej na terenie Wołomina, a następnie warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Po wyzwoleniu w 1944 r. przez Armię Radziecką ob. Lipert pracuje w KW PPR kolejno na stanowiskach: kierownika Wydziału Przemysłowego, kierownika Wydziału Samorządowo-Administracyjnego i kierownika Wydziału Kadr. Od 1948 r. jest przewodniczącym warszawskiej WRN, a od marca 1950 r. przewodniczącym Prezydium warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Wyjaśniamy Ile płacimy za usługi krawieckie

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników dotyczących obecných cen za usługi krawieckie, wyjaśniamy, że przeciętnie opłaty za usługi krawieckie wzrosły o 20 proc. Za usługi w zakładach krawieckich II kategorii płacimy nast.:
za uszycie garnituru męskiego dwurzędowego 336,40 zł, dawniej 290 zł,
za uszycie garnituru jednorzędowego płaciliśmy 265 zł, obecnie płacić będziemy 307,40 zł,
za panto męskie (letnie) płaciło się 280 zł, obecnie 319 zł,
uszycie palta męskiego na watolinie kosztowało dotychczas 315 zł, obecnie płacić będziemy 353,80 zł,
za uszycie spodni płaciliśmy 70 zł, obecnie są 81,20 zł,
za kostium damski dotychczas płaciło się 270 zł, obecnie 290 zł; uszycie letniego palta damskiego kosztowało 315 zł, obecnie 354 zł; za spódnicę płaciło się 65 zł, obecnie 76 zł. Uszycie palta zimowego na watolinie kosztowało dawniej 315 zł, obecna cena wynosi 354 zł. (S)

Dziś rozpoczyna się sprzedaż węgla z drugiego rzutu

Dziś, 16 bm. rozpoczyna się sprzedaż węgla z drugiego rzutu. Dzielnicowe biura opalowe otrzymują dostawę ilości węgla. Konsument nabywają opał bez kolejek.

Od kilku już dni wiele osób korzysta z udogodnienia wprowadzonego na podstawie uchwały Rządu z dnia 3 bm. dotyczącego ratalnej sprzedaży węgla dla pracowników zarabiających do 900 zł miesięcznie. Osoby te wpłacają 1/3 część należności oraz opłatę za transport. Dwie pozostałe raty płatne są w lutym i marcu.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH na warunkach wg układu zbiorowego w Budownictwie przyjmujemy. Zgłoszenia kierować do Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Baza Transportu Bydgoszcz ul. Zamajskiego 5. (12140k)

Z WYKWALIFIKOWANYCH SPRZEDAWCÓW branżi spożywczej poszukuje od zaraz DOM HANDLOWY „DELIKATESY“ Bydgoszcz. (12371k)

Buty gumowe robocze naprawia Spółdz. „Kujawianka“ w Inowrocławiu Rynek 8

Pokoju poszukuje Inżynier samotny Oferty kierować do IKP Bydgoszcz „12310“

Papier biały gazet rotmat kl VII 50 x 94 cm E-IV-12101

ZŁOTE godziny obchodzą 17 stycznia Piotr i Marianna Nowak z domu Pierzchalska. (12350)

RADIO

WARSZAWA II Piątek, 16 stycznia
6.30 Dziennik poranny.
6.50 Muzyka poranna. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 „Głos mają kobiety. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Na swojską nutę“ gra zespół T. Kozłowskięgo. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Klasyczne utwory skrzypcowe. 13.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej. 14.10 Audycja dla kl. II — bajka Zofii Wallacek pt. „Jan się słońko z wiatrem pokłóciło“. 14.30 Audycja słowno-muzyczna dla kl. V i VII pt. „O barwie głosu ludzkiego“. 15.00 Utwory fortepianowe. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Witaj Malejku w szkole w domu“. 16.00 Wzrost i rozwój Radowa kurs I 17.00 Wiadomości po-

południowe. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 18.30 Poradnik językowy w opr. prof. dra Witolda Doroszewskiego. 18.40 Muzyka operowa w wyk. ork. Rozgl. Bydg. pod dyr. A. Rezlera i W. Pawłowskiego z udziałem Reny Zelmo — sopran i Jana Kuslewicza — tenora. 19.10 Wszelchnia Radiowa. 19.30 „Muzyka i aktualności“. 20.00 Audycja literacka. 20.20 „Ludziom Planu 6-letniego“. 21.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 Piesń Eislera do słów Beche-ra. 22.00 Pogadanka dla wykładowców kursów paratycznych i szkół podstaw. 22.20 Recital skrzypka bułgarskiego Władimira Abramowa. 22.45 Muzyka taneczna. 23.10 Polska muzyka kameralna. 23.50 O stanie wiadomości

NAUKA

MASZYNOPISANIA metoda przyspieszona, nowoczesna, korespondencji handlowej udzielam. Toruń Kochanowskiego 6-4. (12322)

KUPIĘ piec przenośny najchłodniej kaflowy. Racławicka 4, stolarnia. (12357)

SPRZEDAŻ

GOSPODARSTWO 15 ha w Marcinkowie sprzedam. Rzymkowska. Wiadomości: Zygado. Marcinkowo, poczta Parchanie, pow. Inowrocław. (12352)

SZAFĘ dębowa — duża, płaszcze męskie: granat, czarny, głosnik do radia Philipsa sprzedam. Adres IKP, Bydgoszcz. (12306)

WÓZKI, autka koszykowe spacerowe, pedale malarskie poleca H. Swietlik, Poznań, Wrocławska nr 13. (9691)

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową — Bydgoskie Zakłady Przemysłu Odziewczego — Gromżyńska Janina. (12349)

ZGUBIONO rekawiczkę damską zamsząwa w dn. 6/1 br. Zwrot za wynagrodzeniem do IKP Bydgoszcz. (12353)

ZAMIANY

MIESZKANIE pokój z kuchnią w centrum Bydgoszczy zamienić na podobne w Poznaniu. Adres IKP Bydgoszcz. (12303)

POSADY WULNE

ORGANISTA i kościelny potrzebni — Szczepanowo, k. Barcina, pow. Mogilno. (12325k)